

Miłosz Niewierowicz

# Paderewski

## – artysta w świecie polityki

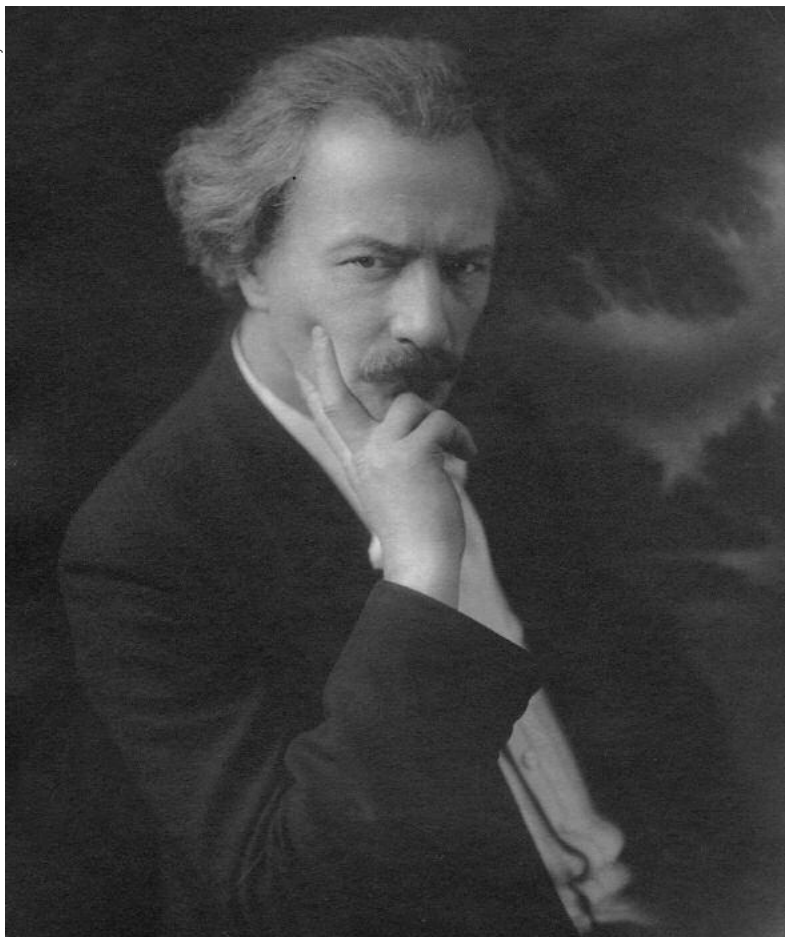
Ignacy Jan Paderewski był genialnym artystą, działaczem niepodległościowym i politykiem. Dzięki jego działalności publicznej, głównie w Stanach Zjednoczonych, zachodni politycy zwrócili baczniejszą uwagę na kwestię polską.

**P**od koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku Ignacy Jan Paderewski rozpoczął światową karierę pianisty. Zawojował sale koncertowe Europy i Stanów Zjednoczonych, zdobywając ogromną popularność. Na jego koncerty przychodziły tłumy, a on sam stał się celebrytą we współczesnym znaczeniu tego słowa. Ale artystyczne sukcesy Paderewskiego to nie tylko fantastyczna popularność i spore pieniądze. Artysta nawiązał także mnóstwo znajomości w świecie biznesu i polityki, co niewątpliwie pomogło mu później, kiedy zaangażował się w działalność publiczną. Poznał przyszłych premierów Wielkiej Brytanii Herberta Asquitha i Davida Lloyd George'a i zaprzyjaźnił się z Arthurem Balfourem, szefem brytyjskiej dyplomacji w latach 1916 – 1919. Znał 26. prezydenta USA Theodore'a Roosevelta, Herberta Hoovera, J.P. Morgana czy Andrew Carnegiego. Od czasów pierwszego tournée po Stanach Zjednoczonych Paderewski mocno angażował się w życie tamtejszej Polonii i wspierał finansowo różne projekty, np. wyłożył 500 dolarów na budowę pomnika Kościuszki w Chicago, przeznaczył dochód z jednego z koncertów na budowę pomnika Mickiewicza.

### DROGA KU POLITYCE

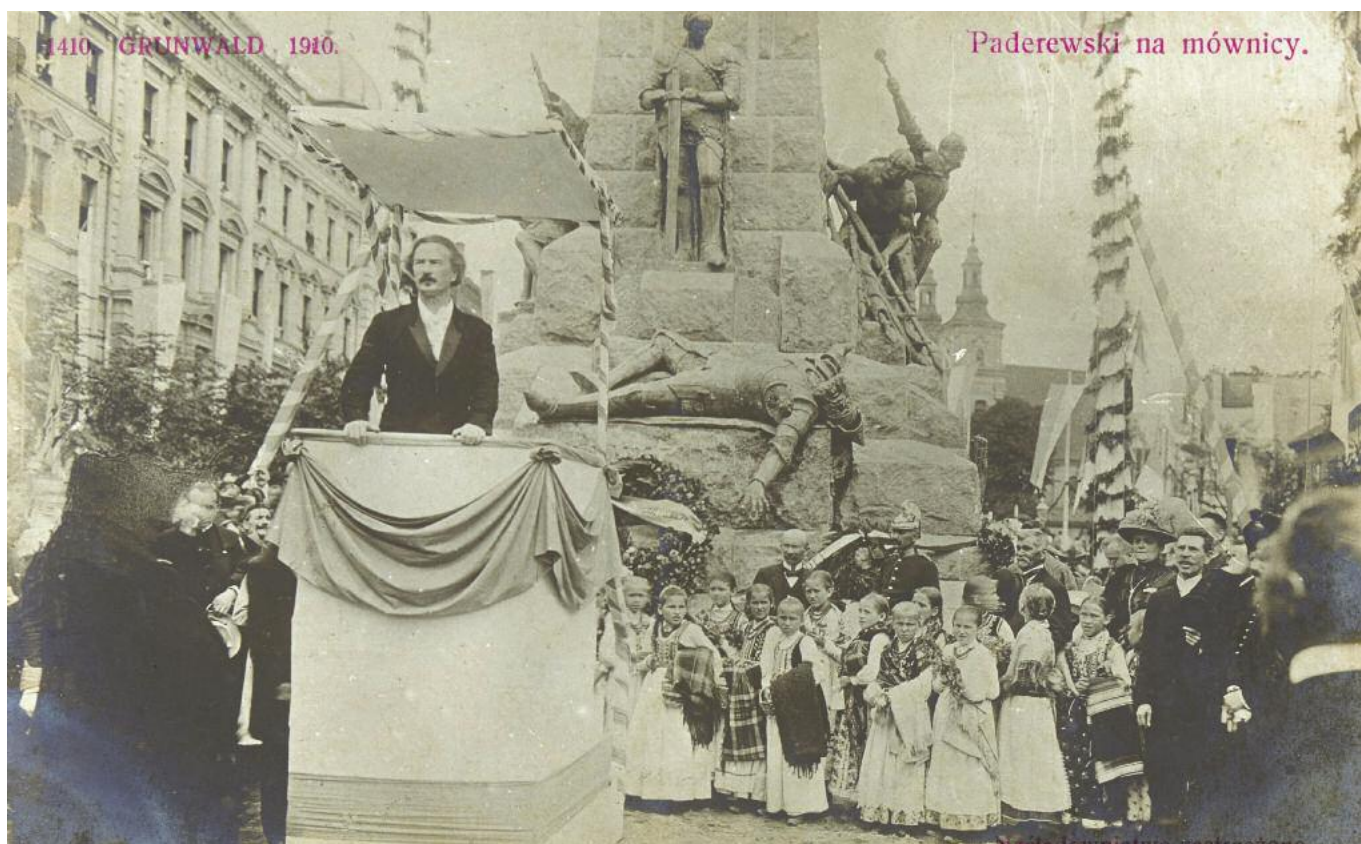
Osiągnięty sukces i popularność oddziaływały także na samego Paderewskiego, wzbudzając w nim dumę i przekonanie o własnej wyjątkowości. Od lat młodości marzył o wielkiej karierze. Tyle że ok. 1905 roku nadszedł kryzys, a artysta

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



nie mógł już nawet patrzeć na fortepian. Musiał zatem znaleźć inny sposób, aby spełnić swoje ambicje. Okazała się nim działalność publiczna na rzecz Polski i Polaków – tak narodził się pomysł ufundowania pomnika Grunwaldzkiego. W 1910 roku przypadała 500. rocznica bitwy pod Grunwaldem. W krakowskiej prasie już kilka lat wcześniej padł pomysł zorganizowania uroczystości z tego powodu; organizacji przedsięwzięcia podjęła się rada miejska Krakowa. Gdy Paderewski się o tym dowiedział, postanowił ufundować pomnik, który w 1908 roku zamówił u mało znanego rzeźbiarza Antoniego Wiwulskiego. Tę inicjatywę uważa się – pisał o tym zresztą sam Paderewski – za początek jego działalności politycznej.

Ignacy Jan Paderewski, fotografa portretowa sprzed pierwszej wojny światowej



Ignacy Paderewski przemawia podczas uroczystości 500-lecia bitwy pod Grunwaldem

Rozwinął ją jednak dopiero kilka lat później, podczas Wielkiej Wojny. Kiedy wybuchła, przebywał w swojej posiadłości w Riond-Bosson niedaleko Morges w Szwajcarii. Tam dowiedział się, że konserwatywny polityk i publicysta Erazm Piltz wystąpił z inicjatywą utworzenia w Szwajcarii Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Paderewski poparł ten pomysł i zaczął działać wśród szwajcarskich elit politycznych w sprawie uzyskania zgody na utworzenie komitetu. Udało mu się – komitet powstał 9 stycznia 1915 roku, a Paderewski został jego wiceprezesem (prezesem był Henryk Sienkiewicz). Ambicja artysty jednak znów dała o sobie znać i Paderewski szybko rozpoczął starania o utworzenie podobnych instytucji w innych państwach. Swoją akcję rozpoczął we Francji: podobny komitet pomocy założył w Paryżu (wsparł go m.in. Eduard Rotschild), w Londynie dzięki jego staraniom powstał Polish Victims Relief Fund (przystąpili do niego m.in. Balfour i Lloyd George). Jednak to nie wszystko – Paderewski postanowił wrócić do USA, aby tam również rozwinąć akcję charytatywną na rzecz pomocy Polsce. Jeden z jego biografów Adam Zamojski pisał, iż przyświecały mu trzy cele: *zbiórka pieniędzy na fundusz pomocy [...], poruszanie kwestii polskiej kiedykolwiek i gdziekolwiek to było możliwe [...], uformowanie mocnego lobby z rozproszonego w Ameryce polskiego społeczeństwa.*

W tym czasie amerykańska Polonia była dość mocno podzielona politycznie. Ogólnie można powiedzieć, że o wpływy rywalizowały dwie

frakcje: zorientowany prokoalicyjnie i przeciwny państwu centralnym Polski Centralny Komitet Ratunkowy oraz popierający Józefa Piłsudskiego i ideę legionową Komitet Obrony Narodowej. Większość Polonii sympatyzowała jednak z konserwatystami i endecją Romana Dmowskiego, a i sam Paderewski popierał jego politykę. Artysta wiedział, że aby jak najbardziej rozwinąć swoją akcję charytatywną, musi znów zacząć koncertować. Każdy jednak występ rozpoczynał od przemowy na temat Polski. W działalność charytatywną aktywnie włączyła się także jego żona Helena, która zaczęła produkować i sprzedawać lalki ubrane w narodowe stroje polskie – zwano je lalkami Paderewskiego. Pieniądze pozyskiwał także ze sprzedaży nalepek z Orłem Białym lub swoich portretów – w tej kwestii działał w porozumieniu z PCKR.

## PADEREWSKI I WILSON

Poza akcją charytatywną Paderewski usiłował dotrzeć do wpływowych polityków amerykańskich. Udało mu się to. Pod koniec 1915 roku nawiązał kontakt z doradcą prezydenta Woodrowa Wilsona Edwardem Mandellem Housem. Rozmawiał z nim dwa razy dłużej, niż to było przewidziane, ale skutek osiągnął. Przy pożegnaniu House oznajmił bowiem: *Przekonał mnie pan. Obiecuję panu pomóc Polsce, jeśli będę mógł. A myślę, że będzie to możliwe.* Samego Wilsona Paderewski poznał już w marcu 1916 roku, jednak był wtedy gościem na przyjęciu dla korpusu dyplomatycznego i o spotkaniu w czte-





ry oczy nie mogło być mowy. Taka okazja nadarzyła się dopiero w listopadzie. Także to spotkanie zakończyło się sukcesem Polaka – para prezydencka była pod ogromnym wrażeniem jego przemowy, a Wilson zapewnił go o swoim poparciu dla sprawy polskiej: *Mój drogi Paderewski, mogę zapewnić pana, że Polska się odrodzi i znów zacznie istnieć.* Taką deklarację wygłosił już 22 stycznia 1917 roku w orędziu do Senatu. Powiedział wtedy: *Uważam to za rzecz pewną, że mężowie stanu wszędzie są zgodni co do tego, iż powinna istnieć zjednoczona, niepodległa i samodzielna Polska.*

Należy teraz postawić pytanie, które zwykle pojawia się w kontekście prezydenckiego orędzia – jaki i czy w ogóle wpływ na nie miał Paderewski. Otóż 8 stycznia 1917 roku House poprosił go o napisanie dla Wilsona memoriału na temat Polski. Dokument został dostarczony do Białego Domu trzy dni później. Paderewski zawarł w nim m.in. swoją wizję przyszłej niepodległej ojczyzny: miały to być Stany Zjednoczone Polski, w ich skład miały wchodzić Królestwo Polskie, Litwa, Polesie, Galicja Wschodnia, Podole i Wołyń. Później sam Paderewski – a także inni polscy politycy i publicyści – uważał, że jego memoriał wpłynął na treść prezydenckiego orędzia. Tyle tylko, że sam House miał przedstawić Paderewskiemu jego treść, jeszcze zanim ten napisał swój memoriał. Jakkolwiek było, należy przyznać, że artysta był wśród amerykańskich elit znacznie bardziej znany niż inni polscy politycy, mógł się też poszczycić szczerą sympatią tych ludzi. Agitował

na rzecz Polski z zapalem i faktycznie zrobił wiele, aby zainteresować amerykańskich polityków kwestią polską. Pomijając kwestię jego wpływu na orędzie Wilsona z 22 stycznia 1917 roku lub słynny 13 punkt zawarty w orędziu z roku następnego (tzw. 14 punktów Wilsona), przyznać trzeba, że jego działania przynosiły efekty.

**Ignacy Paderewski podczas spotkania z Polonią amerykańską**

## KOMITET NARODOWY POLSKI

W sierpniu 1917 roku Roman Dmowski utworzył w Paryżu Komitet Narodowy Polski, który stał się oficjalną reprezentacją Polski na Zachodzie. Zaprosił do udziału w nim Paderewskiego, chcąc, aby ten stał się przedstawicielem KNP w Stanach Zjednoczonych. Artysta się zgodził, jednak w tym czasie różnice poglądów jego i Dmowskiego stawały się coraz wyraźniejsze. Na przykład Paderewski chciał, aby skład KNP, który tworzyli politycy endecji i konserwatyści, został poszerzony o przedstawicieli innych partii politycznych. Uważał bowiem, że tylko wtedy komitet mógłby być reprezentantem całego kraju. Sam wysunął pomysł utworzenia Polskiej Narodowej Komisji Wykonawczej, instytucji, która miałaby się stać przedstawicielstwem wszystkich środowisk polonijnych, nie tylko amerykańskich. Ten pomysł jednak nie doczekał się realizacji.

Innym, również niezrealizowanym, pomysłem Paderewskiego było utworzenie Armii Polskiej w Stanach Zjednoczonych (niechętni artyście nazywali ją Armią Paderewskiego). Miała liczyć



Ignacy Paderewski po przyjeździe do Poznania, 25 grudnia 1918 roku

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

100 tys. żołnierzy, jednak Amerykanie – zdecydowała o tym polityka wewnętrzna – nie zgodzili się na jej formowanie. Zamiast tego Paderewski uzyskał zgodę na werbunek w USA ochotników do tworzącej się od czerwca 1917 roku Armii Polskiej we Francji.

## PREMIER

W grudniu 1918 roku Ignacy Paderewski wrócił do niepodległej już Polski. Na pokładzie brytyjskiego okrętu przyplłynął do Gdańska, stamtąd udał się do Poznania. 2 stycznia roku następnego był już w Warszawie. W stolicy został przyjęty przez tłumy. Stanisław Grabski uważał, iż jego popularność była w tym czasie tak duża, że mógłby nawet odsunąć od władzy Józefa Piłsudskiego. Podczas przemówienia z balkonu hotelu Bristol Paderewski mówił: *Nie przyszedłem po dostojęństwo, sławę i zaszczyty, lecz aby służyć, ale nie jakimś stronnictwu. Szanuję wszystkie stronnictwa, lecz nie będę należał do żadnego. Stronnictwo powinno być jedno: Polska, i temu jednemu będę służyć do śmierci.*

4 stycznia Paderewski gościł w Belwederze. Próbował namówić Piłsudskiego do utworzenia rządu jedności narodowej – funkcjonujący gabinet Jędrzeja Moraczewskiego uważał za zbyt lewicowy. Do porozumienia wówczas nie doszło, jednak już trzy dni później Piłsudski zaproponował Paderewskiemu misję utworzenia rządu. Rozpoczęła się „prawdziwa” polityczna kariera artysty jako premiera. Ponadto Paderewski objął funkcję ministra spraw zagranicznych i został przewodniczącym polskiej delegacji na konferencji pokojowej w Paryżu.

Niestety, wchodząc w świat polityki, Paderewski musiał się zmierzyć z nieznaną materią – np. z twardą opozycją, która uaktywniła się dość szybko. Paderewskiemu zarzucano m.in. zbyt dużą uległość Piłsudskiemu, mało tego, krytyka

płynęła z prawej strony sceny politycznej – Związku Ludowo-Narodowego. Co prawda endecja nie odzęgnywała się do końca od poparcia dla premiera – prosił o to sam Dmowski – ale niejeden z jej polityków chętnie widziałby na czele rządu kogoś innego. Przyznać zresztą trzeba, że była to jedynie gra polityczna – Dmowski nie kierował się sympatią do Paderewskiego (który w tym czasie zdecydowanie zbliżył się w poglądach do Piłsudskiego), ale czystą kalkulacją. Uważał bowiem, że obalenie go mogłoby zaszkodzić Polsce podczas trudnych negocjacji w Paryżu. Mimo to nie szczędził Paderewskiemu słów krytyki: *Widzę, że Paderewski nie ma żadnych kwalifikacji do rządzenia. (1) Na nic się zdecydować nie może – wszystkiego się boi. (2) W stosunku z przedstawicielami obcych rządów jest za miękki [...]. Poddany jest szefowi państwa [Piłsudskiemu] tak, że nie ma wobec niego żadnej samodzielności.*

Podczas konferencji pokojowej sprawy także szły trudniej, niż można by się spodziewać. Paderewski, inaczej niż Piłsudski, bardzo wierzył w przychyłość mocarstw. Tymczasem zachodni politycy byli skupieni przede wszystkim na dbaniu o interesy własnych państw, a Paderewski, który do tej pory był przemiłym rozmówcą, teraz jedynie drażnił i chyba niewielu traktowało go jako poważnego polityka. Lloyd George stwierdził dość pogardliwie: *Cóż możemy myśleć o kraju, który wysyła pianistę jako swojego reprezentanta.* Nawet życzliwy Polsce premier Francji Georges Clemenceau uznał, że Paderewski jest *przewrażliwiony w wypowiedaniu swoich rojeń.* Mimo wszystko nie sposób nie oddać mu tego, że nadal miał kontakty – większe niż ktokolwiek z polskiej delegacji – i potrafił łagodzić niemiłe wrażenie, które pozostawiał czasem Dmowski. Jemu bowiem przypadła rola prezentowania polskich postulatów, które wielu zachodnich polityków uważało za zbyt wygórowane. Sekretarz stanu włoskiego MSZ Carlo Sforza uważał, że Polacy są nienasyćeni, podobnie sądził Wilson, mówiąc: *Widziałem się w Waszyngtonie z p. Dmowskim i p. Paderewskim, a oni pokazali mi mapę, na której żądali zwrotu całej części globu ziemskiego.*

W kraju podpisanie traktatu wersalskiego (28 czerwca 1919 roku) przyjęto krytycznie. Jego zapisy nie uwzględniały bowiem ambicji terytorialnych większości środowisk politycznych i opinii publicznej. Siłą rzeczy krytyka spadła też na Paderewskiego, który ów dokument podpisał. Krytyka jego rządu rosła, przeciwko Paderewskiemu była lewica, prawica i piłsudczycy. Ostatecznie 4 grudnia 1919 roku premier złożył dymisję. Kariera Ignacego Paderewskiego jako polityka dobiegła końca. ■

**Bogusław Kubisz**

# Błękitna Armia

## Z ziemi francuskiej do Polski

4 czerwca 1917 roku francuski prezydent Raymond Poincaré wydał dekret o utworzeniu Armii Polskiej we Francji. Od koloru mundurów zwano ją Błękitną Armią. Jej żołnierze zdążyli wziąć udział w walkach na froncie zachodnim pierwszej wojny światowej, a w 1919 roku przybyli do kraju i odegrali bardzo ważną rolę w walkach o niepodległość i granice Polski.

Próby utworzenia polskich jednostek na francuskiej ziemi podjęto już w 1914 roku. Komitet Woltariuszów Polskich, na którego czele stał znany pisarz Wacław Gąsiorowski, za zgodą władz francuskich zaczął werbować ochotników. Ok. 200 z nich skierowano na szkolenie do Bayonne – dlatego nazywano ich bająńczykami. Kompanię wcielono do 1. Pułku Legii Cudzoziemskiej i skierowano na front. W maju i czerwcu 1915 roku Polacy uczestniczyli w krwawych walkach pod Arras, tracąc ponad 3/4 stanu osobowego. Mimo że Francuzi docenili ich dzielną postawę, dekorując sztandar kompanii Krzyżem Wojennym z palmą, jednostka została rozwiązana. Stało się tak z powodu interwencji rosyjskiego sojusznika Francji, który nie życzył sobie tworzenia polskiego wojska na Zachodzie – w Rosji obawiano się bowiem, że doprowadzi to do umiędzynarodowienia sprawy polskiej.

### ARMIA Z ZACIĄGU OCHOTNICZEGO

Tworzenie oddziałów polskich we Francji stało się możliwe dopiero wiosną 1917 roku. Złożyło się na to kilka czynników. Ogłoszona 5 listopada 1916 roku proklamacja cesarza Niemiec i Austro-Węgier dotycząca odbudowy Królestwa Polskiego, której prawdziwym celem było pozyskanie polskiego

rekruta, wymagała kontrakcji ententy. Rewolucja lutowa i upadek caratu w Rosji na początku 1917 roku sprawiły, że zniknęły blokady polityczne władz w Piotrogradzie. Do tego doszły starania Romana Dmowskiego i skupionej wokół niego grupy polityków, którzy namawiali rządy Francji i Wielkiej Brytanii do podjęcia kwestii polskiej, a także aktywność sławnego pianisty Ignacego Jana Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych, które przystąpiły do wojny w kwietniu 1917 roku.

Francuscy ministrowie Paul Painlevé, szef resortu wojny, i Alexandre Ribot, szef dyplomacji, pisali do prezydenta Poincarégo: *Liczba Polaków biorących udział w wojnie o prawo i wolność ludów lub mogących się zaciągnąć do służby w obronie spraw sprzymierzonych jest dość znaczna, aby usprawiedliwić połączenie ich w oddzielną jednostkę bojową.* Te rachuby legły u podstaw wspomnianego dekretu prezydenta Francji z 4 czerwca 1917 roku.

Armia Polska we Francji była formacją ochotniczą, formowaną, uzbrojoną i wyposażoną według przepisów francuskich. Miała walczyć pod polskimi

Fot. Wikimedia Commons



Plakat rekrutujący Polaków ze Stanów Zjednoczonych do Armii Polskiej we Francji



### Rota przysięgi Armii Polskiej we Francji

*Przysięgam przed Panem Bogiem Wszechmogącym, w Trójcy Świętej Jedynym, na wierność Ojczyźnie mojej, Polsce jednej i niepodzielnej; przysięgam, iż gotów jestem życie oddać za świętą sprawę jej zjednoczenia i wyzwolenia, bronić sztandaru mego do ostatniej kropli krwi, dochować karności i posłuszeństwa mojej zwierzchności wojskowej, a całym postępowaniem moim strzec honoru żołnierza polskiego. Tak mi Panie Boże dopomóż!*

sztandarami, ale pod francuską komendą (pierwszym dowódcą mianowano gen. Louisa Archinarda), oficerami także byli Francuzi. Pierwsza polska jednostka – 1. batalion strzelców, powstała w obozie Sillé-le-Guillaume w regionie Loary. Żołnierzy rekrutowano spośród Polaków żyjących we Francji (także tych służących już w armii francuskiej), Wielkiej Brytanii, Rosji, Holandii, USA, Kanadzie, Brazylii i Argentynie, a nawet Chinach. Pod koniec 1917 roku władze francuskie zgodziły się na przyjmowanie do szeregów polskich jeńców z armii niemieckiej i austro-węgierskiej. Aż 25 tys. żołnierzy pozyskano z obozów jenieckich we Włoszech.

Warto podkreślić zwłaszcza rozmach akcji agitacyjnej w Stanach Zjednoczonych prowadzonej przez Paderewskiego, organizacje polonijne ze Związkiem Sokółów Polskich na czele i polską prasę. *Ziściły się wreszcie nasze marzenia... Stało się, że ostatnia godzina działania wybiła! [...] Hasło „Do Broni!” rozlega się żywym echem wszędzie. Baczmy tylko, abyśmy wszyscy się znaleźli w szeregach obrońców naszej Ojczyzny. Czas działania nadszedł!* – pisano w jednej z odezw sokolich. W USA utworzono ponad 40 polskich centrów rekrutacyjnych. Licznie napływających ochotników szkolono w położonym na terenie Kanady obozie Niagara on the Lake, nazwanym Obozem Kościuszki. Powiewał nad nim sztandar z Orłem Białym ufundowany przez Polki z Chicago. Z Obozu Kościuszki do Armii Polskiej we Francji trafiło aż 20 720 rekrutów. Ogółem w szeregach Błękitnej Armii znalazło się 27 tys. żołnierzy pochodzących z USA. Ponadto Polonia amerykańska zebrała ponad 10 mln dolarów na wyposażenie i przewóz wojska przez ocean.

**Uroczystość wręczenia sztandarów oddziałom 1. Dywizji Strzelców Polskich w Brienne-le-Château w Szampanii, 22 czerwca 1918 roku**



### POD WODZĄ JÓZEFA HALLERA

W lecie 1918 roku Armia Polska we Francji liczyła już 20 tys. żołnierzy. Jej oddziały walczyły na froncie zachodnim. W lipcu i sierpniu 1918 roku w Szampanii, pod Reims, a potem pod Saint Hilaire-le Grand, bił się polski 1. Pułk Strzelców dowodzony przez płk. Juliana Jasieńskiego, Polaka z armii francuskiej. W połowie października 1. Dywizja Strzelców Polskich objęła odcinek frontu w Wogezach pod Rambervillers-Raon-L'Étape. Mimo że w skali zmagania wielomilionowych armii były to zaledwie epizody, walka u boku sojuszników wzmocniła pozycję odradzającej się Polski w zwycięskiej koalicji.

We wrześniu 1918 roku, na mocy porozumienia z rządem francuskim, zwierzchnictwo polityczne nad Armią Polską we Francji objął Komitet Narodowy Polski kierowany przez Dmowskiego, uznawany przez aliantów za polskie przedstawicielstwo narodowe. W ramach porozumienia KNP uzyskał prawo mianowania dowódcy armii. 4 października 1918 roku został nim gen. Józef Haller, były dowódca II Brygady Legionów Polskich walczących u boku armii austro-węgierskiej.

### POWRÓT DO KRAJU I WALKA O GRANICE

Mimo zakończenia wojny Armia Polska we Francji była rozbudowywana. Wiosną 1919 roku służyło w niej ponad 70 tys. żołnierzy. W składzie armii w ramach trzech korpusów było sześć dywizji strzelców pieszych (oraz jedna szkolna), trzy pułki kawalerii, siedem pułków artylerii, pułk artylerii ciężkiej, pułk czołgów, siedem eskadr lotniczych oraz oddziały saperskie, łączności i kolejowe. Armia była bardzo dobrze uzbrojona i wyposażona, m.in. w ok. 100 nowoczesnych samolotów i 120 czołgów Renault FT-17. Pod rozkazami gen. Hallera znalazły się także polskie formacje wojskowe w Rosji: 4. Dywizja Strzelców Polskich gen. Lucjana Żeligowskiego i 5. Dywizja Syberyjska mjr. Waleriana Czumy.

Władze Rzeczypospolitej, toczące wojny o granice z bolszewicką Rosją, Niemcami, Zachodnioukraińską Republiką Ludową i Czechosłowacją, zabiegały o jak najszybsze przewiezienie Błękitnej Armii do kraju. Kolejne jednostki wraz z wyposażeniem przerzucono koleją przez Niemcy między kwietniem a czerwcem 1919 roku. Gen. Haller tak opisał w pamiętnikach spotkanie z ojczyzną: *20 kwietnia dojechalśmy do ówczesnej stacji granicznej Leszna. Wojsko polskie było witane okrzykami i łzami. Następną stacją – Ostrów Wielkopolski. Oficjalne powitanie władz i wojska polskiego. Żołnierze z Francji całowali ziemię polską. Naczelnik państwa i naczelny wódz Wojska Polskiego Józef Piłsudski na wieść o tym depešował z Wilna: Przyjemnie mi było*

## JÓZEF HALLER

Gen. Józef Haller pochodził z ziemiańskiej rodziny z Galicji. Urodził się 13 sierpnia 1873 roku w majątku Jurczyce pod Krakowem. Wychowywał się w patriotycznej i religijnej atmosferze – jego ojciec Henryk Haller von Hallenburg walczył w powstaniu styczniowym, był też członkiem Sodalacji Mariańskiej, później członkiem stowarzyszenia został Józef.

Po ukończeniu Akademii Technicznej w Wiedniu (studiował na wydziale artylerii) rozpoczął służbę w cesarsko-królewskiej armii: najpierw w 11. Pułku Artylerii Polowej we Lwowie, następnie w 31. Pułku Artylerii. Zakończył służbę po kilku latach z nieznanymi do końca przyczynami i zaczął się udzielać w pracy społecznej, wstąpił także do Towarzystwa Gimnastycznego Sokół – był w nim instruktorem wojskowym. Po wybuchu pierwszej wojny światowej, kiedy władze austriackie zgodziły się na utworzenie Legionów Polskich, Haller był jednym z organizatorów Legionu Wschodniego, formowanego we Lwowie. Formacja szybko została rozwiązana, a z części jej żołnierzy i nowych ochotników utworzono 3. Pułk Piechoty, Haller został jego dowódcą. Walczył w Karpatach Wschodnich.

Od marca 1915 roku Józef Haller – awansowany na stopień pułkownika – zaangażował się w organizację II Brygady Legionów, a 13 lipca 1916 roku został jej dowódcą. W tym czasie był zwolennikiem współpracy z państwami centralnymi, co było widać zwłaszcza podczas kryzysu przysięgowego. W 1917 roku Legiony – wtedy już Polski Korpus Posiłkowy – oddano pod rozkazy generalnego gubernatora warszawskiego Hansa von Beselera. W lipcu polscy żołnierze mieli złożyć przysięgę na wierność cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi I. Za namową Józefa Piłsudskiego większość legionistów z I i III Brygady odmówiła, jednak większość II Brygady złożyła przysięgę. Haller i jego ludzie, oddani z powrotem pod dowództwo austro-węgierskie, zostali wysłani na front w Bukowinie. Nie zgadzając się z postanowieniami traktatu brzeskiego (w styczniu 1918 roku państwa centralne zawarły go z Ukraińską Republiką Ludową, przekazując jej m.in. Chełmszczyznę), żołnierze Hallera przerwali front pod Rarańczą, a następnie połączyli się z II Korpusem Polskim na Ukrainie. Jednak już w maju 1918 roku Polacy zostali rozbiici przez Niemców pod Kaniowem. Haller uniknął niewoli i dostał się do Moskwy, gdzie nawiązał kontakt z przedstawicielami utworzonego w Paryżu przez Romana Dmowskiego Komitetu Narodowego Polskiego.

W lipcu 1918 roku Haller dotarł do Francji. Już kilka miesięcy później otrzymał od KNP nominację na dowódcę tworzonej od czerwca Armii Polskiej oraz awans na stopień generała brygady. Polacy walczyli na froncie zachodnim w Wogezach i Szampanii, do armii stale prowadzono nabór ochotników – w czerwcu 1919 roku liczyła już ponad 70 tys. żołnierzy. W tym roku hallerczycy zostali przerzuceni do Polski i wzięli udział w walkach z Armią Czerwoną i Ukraińcami. We wrześniu 1919 roku Błękitna Armia – bo tak ją nazywano od koloru mundurów – została włączona w struktury Wojska Polskiego.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej Haller był generalnym inspektorem Armii Ochotniczej, walczył w Bitwie Warszawskiej (był dowódcą Frontu Północno-Wschodniego, a potem Północnego). Po wojnie pełnił funkcje administracyjne, ale zaangażował się także w działalność polityczną – w latach 1922–1923 był posłem. W 1926 roku Haller potępił zamach majowy i został przeniesiony w stan spoczynku – poróżnił się z Piłsudskim już podczas pierwszej wojny światowej, jednak ostatecznie skłócił ich wybór na prezydenta Gabriela Narutowicza. Haller bowiem publicznie go krytykował, był też posądzany o to, że przyczynił się do antyżydowskiej nagonki w Polsce (prawica zarzucała Narutowiczowi, że został wybrany głosami mniejszości narodowych, w tym Żydów).

Po zwolnieniu z armii Haller przeniósł się z rodziną na Pomorze, do majątku Gorzuchowo. Do polityki wrócił w połowie lat trzydziestych, kiedy współorganizował Front Morges – porozumienie polityków opozycyjnych wobec sanacji. Z inicjatywą budowy szerokiego antysanacyjnego frontu politycznego wyszedł gen. Władysław Sikorski, samo porozumienie, oprócz niego, zawarli Ignacy Jan Paderewski, gen. Józef Haller oraz Wincenty Witos. Mieli w planach stworzenie organizacji politycznej, która odsunie od władzy sanację, przywróci w Polsce demokrację i zrealizuje reformy społeczne. Inicjatywa nie przyniosła jednak spodziewanych efektów – do współpracy nie udało się nakłonić największych partii opozycyjnych. W 1937 roku utworzono jedynie Stronnictwo Pracy – partię tworzyły Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, Związek Hallerczyków i Narodowa Partia Robotnicza. Haller został prezesem naczelnym ugrupowania.

Po wybuchu drugiej wojny światowej gen. Józef Haller przedostał się do Francji, w rządzie gen. Sikorskiego był ministrem bez teki, później otrzymał stanowisko ministra oświaty. Po wojnie pozostał na emigracji, zmarł w Londynie 4 czerwca 1960 roku.

*w świeżo zdobytym Wilnie z zachodniego końca Polski otrzymać od Generała depeszę o Jego przyjeździe do kraju. Proszę w moim imieniu wyrazić podwładnym Mu oficerom i żołnierzom moją radość z przybycia ich do Ojczyzny i pewność, że, jak każdy prawy żołnierz polski, osłonią zwycięsko zagrożone granice kraju.*

Tak się stało. Oddziały gen. Hallera zostały wysłane na front do Galicji Wschodniej i walcnie przyczyniły się do wypchnięcia w lipcu 1919 roku wojsk ukraińskich za graniczną rzekę Zbrucz. Brały potem udział w walkach z bolszewikami, a część z nich osłaniała granicę polsko-niemiecką, aby odstraszyć Niemców od ewentualnej akcji zbrojnej przeciwko Polsce.

1 września 1919 roku Błękitna Armia została oficjalnie połączona z Wojskiem Polskim. Dała temu wojsku dobrze wyszkolone kadry, nowoczesną broń i wyposażenie. Stała się też symbolem braterstwa broni z Francją, która po pierwszej wojnie światowej była najważniejszym sojusznikiem Polski. Jej dowódcą gen. Haller na początku 1920 roku przejmował od Niemiec przyznaną Polsce część Pomorza. 10 lutego w Pucku dokonał symbolicznych zaślubin Polski z morzem. Jako dowódca Armii Ochotniczej i Frontu Północnego wyróżnił się w odpieraniu najazdu Armii Czerwonej w sierpniu 1920 roku. ■

# Adam Heydel

Urodził się 6 grudnia 1893 roku w Gardzienicach pod Radomiem, na terenie zaboru rosyjskiego. Jego ojciec Zdzisław był jednak poddany austriackim, toteż Adam uczył się w Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Krakowie. W 1915 roku carskie władze z nieznanego powodu aresztowały Heydla seniora i osadziły go w więzieniu na Butyrkach w Moskwie. W związku z tym Adam wraz z matką i rodzeństwem został przesiedlony do Moskwy, gdzie rozpoczął studia na Wydziale Ekonomicznym Instytutu Handlowego. Po dwóch latach przeniósł się do Kijowa. W czerwcu 1918 roku wrócił na ziemię polskie i ponownie zapisał się na studia – na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W Krakowie był jednym z założycieli Legii Akademickiej. Wobec zbliżającego się zagrożenia ze Wschodu zaciągnął się na ochotnika do wojska i od stycznia do maja 1919 roku walczył na froncie ukraińskim. Po wojnie pracował jako referent wydziału prasowego, a następnie ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Był też redaktorem dwutygodnika „Wiadomości Wydziału Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych”.

Po ukończeniu studiów w 1921 roku Heydel otrzymał asystenturę w Katedrze Ekonomii na Wydziale Prawa UJ. Wykładał też na Akademii Górniczej i w Szkole Nauk Politycznych w Krakowie. W 1925 roku obronił pracę habilitacyjną *Podstawowe zagadnienia metodologiczne ekonomii*, którą poświęcił m.in. kwestii przyczynowości w badaniach ekonomicznych. Cztery lata później został mianowany profesorem nadzwyczajnym ekonomii i polityki ekonomicznej.

Heydel był gospodarczym liberałem, przeciwnym etatyzmowi i interwen-

cjonizmowi gospodarczemu. Do jego najważniejszych rozpraw należą m.in. *Kapitalizm i socjalizm wobec etyki* z 1927 roku oraz *Czy i jak wprowadzić liberalizm ekonomiczny?* z 1931 roku, w której da

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Adam Heydel, polski ekonomista,  
profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

się wyczytać krytykę etatystycznej polityki rządzącej od zamachu majowego sanacji. Później zajmował się m.in. zagadnieniem produktywności oraz teorią dochodu społecznego.

W nocy z 9 na 10 września 1930 roku władze aresztowały – nieraz w brutalny sposób – posłów opozycji (m.in. Wincentego Witosa z PSL Piast), których umieszczono w wojskowym więzieniu w Brześciu nad Bugiem. Byli tam szykanowani i bici. Heydel wraz z 43 innymi krakowskimi profesorami wystosował protest przeciwko tego rodzaju praktykom. Konsekwencje sprzeciwu wobec władz sanacyjnych dosięgły Heydla później.

W 1933 roku wyjechał do USA jako stypendysta Fundacji Rockefellera. Do kraju wracał przez Londyn, gdzie otrzymał depezę o rozwiązaniu jego katedry i przeniesieniu go w stan nieczynny.

Represje nie objęły wszystkich sygnatariuszy listu otwartego, zaś Heydel naraził się władzy nie tylko krytyką polityki gospodarczej sanacji – znaczenie miała z pewnością także jego sympatia dla narodowej demokracji. Pomogło mu kierownictwo Polskiej Akademii Umiejętności, które uczyniło go kierownikiem nowo powołanego Instytutu Ekonomicznego i redaktorem naczelnym „Studiów Ekonomicznych”, wydawanych też w języku angielskim jako „Economic Studies”. W 1937 roku Heydel otrzymał tytuł profesora zwyczajnego, po czym wrócił do obowiązków wykładowcy na Uniwersytecie Jagiellońskim. Na rok akademicki 1939/1940 został wybrany na dziekana Wydziału Prawa.

Jego karierę naukową przerwała wojna. 6 listopada 1939 roku, w wyniku wymierzonej w polską inteligencję *Sonderaktion Krakau*, Heydel trafił do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. W lutym następnego roku wskutek międzynarodowych protestów został zwolniony wraz z innymi profesorami, którzy ukończyli 40 lat. Nie mogąc wrócić do swego krakowskiego mieszkania – zarekwirowanego przez Niemców – udał się do majątku swego brata Wojciecha pod Radomiem. Tam zaangażował się w konspirację, w styczniu 1941 roku został aresztowany. Osadzono go w więzieniu w Skarżysku, gdzie komendantem był płk von Heydel. Mając profesora za swego dalekiego krewnego, namawiał go do podpisania volkslisty, obiecując, że załatwi jego zwolnienie. *Niestety, nie mogę tego zrobić – odparł ekonomista – gdyż nic mnie nie łączy z narodem niemieckim.* 25 lutego Adam i Wojciech Heydlowie znaleźli się w Auschwitzu. Zostali rozstrzelani 14 marca. Informację o śmierci profesora przekazał jego żonie Władysław Bartoszewski. ■

## NAGRODY!

Wejdź na stronę [www.mowiawieki.pl](http://www.mowiawieki.pl)  
i weź udział w konkursie  
związanym z cyklem  
„Z dziejów gospodarczych Polski”

Projekt realizowany  
z Narodowym Bankiem Polskim  
w ramach programu edukacji ekonomicznej

NBP

Narodowy Bank Polski